

Sygn. akt III UK 441/18

POSTANOWIENIE

Dnia 29 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania K. Sp. z o.o. w G.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W.
z udziałem R. A. , D. M. , A. K. , A. V. , A. A.
o ubezpieczenia społeczne,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 29
stycznia 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 28 marca 2018 r., sygn. akt III AUa (...) III AUz (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 28 marca 2018 r. oddalił apelację płatnika składek K. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. od wyroku Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 11 kwietnia 2017 r. oddalającego jego odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z dnia 23 marca 2015 r., stwierdzających, że zainteresowani R. A. , D. M. , A. K. , A. V. oraz A. A. , wykonujący prace na rzecz płatnika składek na podstawie umów zlecenia, podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i ustalających wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia.

Sądy *meriti* przyjęły, że zawierane przez płatnika składek, prowadzącego działalność gospodarczą w zakresie konfekcjonowania cebuli (obieranie cebuli), z

zainteresowanymi umowy nazwane „umowami o dzieło” w rzeczywistości były umowami o świadczenie usług starannego działania, które polegały na wykonywaniu określonych czynności, bez osiągnięcia twórczego rezultatu. Na podstawie spornych umów zainteresowani wykonywali proste prace fizyczne o powtarzalnym i monotonnym charakterze, które nie wymagały specjalnych umiejętności po stronie wykonawców, a w ich wyniku nie powstawał żaden rezultat o cechach indywidualnego lub niepowtarzalnego dzieła. Jeśli sporna nazwa nie odpowiada istocie umowy, to należy badać samą jej treść oraz oceniać charakter wykonywanych czynności, zgodnie art. 353¹ k.c. Treść spornych umów nie pozostawia żadnych wątpliwości, że strony łączyły umowy o wykonywanie usług zbliżone do umowy zlecenia, które podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

W skardze kasacyjnej płatnik składek zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 627 k.c. i art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm., dalej ustawa systemowa), wskutek bezzasadnego przyjęcia, że sporne umowy stron mają charakter umów zlecenia ze względu na wykonywanie przez zainteresowanych prostych czynności fizycznego konfekcjonowania cebuli, a „Sądy orzekające nie próbowały wyjaśnić czy w spornym okresie zainteresowani nie podlegali ubezpieczeniom społecznym z innych tytułów”, a także naruszenie przepisów postępowania - art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., przez „zbyt daleko idącą swobodę w ocenie dowodów zebranych w sprawie i bezpodstawne uznanie, że celem stron było jedynie obejście prawa w celu uniknięcia obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne”, a także przez nie uwzględnienie istotnych dowodów w sprawie w postaci dokumentów z kontroli przeprowadzonej przez organ rentowy w firmie PHPU Ś. Sp. z o.o., którą to firmę odkupiła od Syndyka firma płatnika składek.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący twierdził, że skarga jest oczywiście uzasadniona, ponieważ „element na który Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, a mianowicie na szczególne uzdolnienia wykonawcy dzieła - nie jest elementem istotnym według ustawodawcy dla przyjęcia, że praca wykonania przez człowieka prostego, nie wykształconego także może być uznana

za dzieło”. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi w innym składzie. Alternatywnie domagał się uchylenia zaskarżonego orzeczenia w całości i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Ś. i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty sprawy przez zmianę zaskarżonych decyzji i uznanie, iż sporne umowy to umowy o dzieło, które nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym oraz wypadkowym, a także zasądzenia od strony przeciwnej na rzecz skarżącego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania. Wniosek o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej został oparty na ewidentnie chybionym twierdzeniu o rzekomo oczywistej zasadności skargi (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), tyle że skarżący nie wykazał ani nie uzasadnił swojego twierdzenia. Przeciwnie, zarówno judykatura jak i doktryna prawa wypracowały konkretne kryteria odróżniające umowę o dzieło od umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 627 k.c., art. 734 i art. 750 k.c.). Umowa o dzieło (art. 627 k.c.) należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o dzieło konieczne jest, aby wykonywane czynności doprowadziły do powstanie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w twórczej postaci materialnej bądź niematerialnej. Nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w istotny sposób od innych występujących na rynku rezultatów spornej pracy, która nie stanowi indywidualnego lub niepowtarzalnego dzieła. Trzeba też mieć na względzie, że stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło na ogół nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie jednorazowe i to po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego. Ponadto jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad

fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001 nr 4, poz. 63). Sprawdzian taki jest niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło, którym było powtarzalne konfekcjonowanie cebuli (obranie jej według wielkości, gatunku lub rodzaju cięcia). Od zainteresowanych nie wymagano szczególnych kwalifikacji, przymiotów, uzdolnień lub właściwości. Rezultat ich pracy fizycznej nie stanowił dzieła o twórczych przymiotach lub cechach nowości w stosunku do przedmiotów typowych. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że umowa o dzieło i umowa zlecenia różnią się, gdyż każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Ponadto wola stron wyrażona w umowie nie może być sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.), przeto swoboda stron przy zawieraniu umowy nie jest nieograniczona (art. 353¹ k.c.). Skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341964). Konkretnie rzecz ujmując, powtarzające się świadczenie prostych lub nieskomplikowanych czynności konfekcjonowania cebuli nie kreowały odrębnego ani autonomicznego dzieła, ale stanowiły jurysdykcyjnie nieakceptowany sposób ucieczki od obowiązku składkowego umów starannego działania, co dyskwalifikowało ewidentnie bezpodstawny i bezzasadny wniosek o rzekomo oczywistej zasadności przedmiotowej skargi kasacyjnej.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).